Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

# GONIEC KRAKOWSKI ◎ 3 Mk.

Redakcya: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7, Telefon Nr. 2502.
Administracya: Kraków. ul. Basztowa Nr. 17, I. piętro.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie Mk 82·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie Mk 90·— Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Nr. 289. — Rok III. Kraków, piątek 22 października 1920. Redaktor naczelny: Dr. Roger Battaglia.

## Szkodliwe prowizoryum w Gdańsku.

**Warszawa,** 20 października.

(A.) Od szeregu miesięcy leży w Warszawie prośba pana Biesiadeckiego, komisarza polskiego w Gdańsku, żądająca zwolnienia go z tego stanowiska. Rząd polski do tej pory nie załatwił tej sprawy. Widocznie jest zdania, że sprawa nie jest naglącą. Będzie czas na jej załatwienie, gdy w Paryżu będzie ostatecznie uregulowaną sprawa konwencyi między Polską i Gdańskiem.

Jest to pogląd zupełnie błędny.

Praktyka poucza każdego, kto się przypatrzy z bliska tym sprawom w samym Gdańsku i pomówi z tamtejszymi ludźmi, że każdy dzień zwłoki w wysłaniu do Gdańska odpowiedniego człowieka na komisarza Rzeczypospolitej Polskiej wyrządza interesom tej ostatniej szkody niebywałe, których potem i latami całemi nie będzie można odrobić.

Nominacya pana Biesiadeckiego na tego komisarza była nieporozumieniem. Do Gdańska trzeba było posłać polityka, wysłano zaś urzędnika administracyjnego. Tutaj tkwi źródło zawodu.

Przed kilku dniami wróciłem z Gdańska. Miałem tam sposobność poznania szeregu ludzi i rozmawiania z nimi o stosunkach gdańskich. Pouczającą zwłaszcza była rozmowa z Polakiem, który osiadłszy w Gdańsku przed 27 laty, z racyi swego zawodu miał sposobność poznania na wskroś miasta i wszystkich jego mieszkańców. Oczywista, jego nazwisko muszę tutaj przemilczeć, by go nie narażać na nieprzyjemności ze strony Niemców.

„My tutaj, w Gdańsku, — mówił — rozróżniamy dokładnie pomiędzy gdańszczanami i prusakami, przeważnie urzędnikami i osobistościami oficyalnemi, nasyłanemi systematycznie do Gdańska celem zatarcia w nim tych instynktów odrębności, które w nim tkwiły długie lata, po zajęciu miasta przez króla Fryderyka Wilhelma II. I trzeba przyznać rządowi pruskiemu, że w znacznej mierze celu dopiął. Rej dzisiaj wodzą w Gdańsku nie gdańszczanie, lecz prusacy. Gdyby jednak zadano sobie trudu, możnaby i to w niedługim czasie odgrzebać pod popiołami ludzi i partye, którzy są gdańszczanami i dzisiaj tylko zakrzyczeni przez prusaków siedzą cicho. Ci ludzie rozumieją doskonale, że przyszłość Gdańska tak, jak jego przeszłość, jest związaną z Polską.

Te słowa powinny znaleść oddźwięk w Warszawie. Winą kierujących sfer politycznych w Warszawie jest właśnie niezrozumienie, jakiem powinno być główne zadanie komisarza polskiego w Gdańsku. Biurokraci, którym powierzono obowiązek referowania o sprawach gdańskich, pojęli całą sprawę biurokratycznie: posłali do Gdańska urzędnika, ten urzędnik zaś zrozumiał, że jego obowiązek polega na odrabianiu „kawałków". Nie przyszło mu nawet i na myśl, że jego zadanie jest natury politycznej, a nawet i w tym wypadku, gdyby mu kto oczy otworzył, to nie umiałby się wziąć do robienia polityki, bo to nigdy nie leżało ani w jego temperamencie, ani w jego wyszkoleniu czysto urzędniczem.

Komisarz polski powinien był od pierwszej chwili swego przybycia do Gdańska wypatrywać pilnie, jakie żywioły mógłby pociągnąć ku Polsce. Rzecz jasna, że zrazu nie poszłoby mu to łatwo, ponieważ hakatyści i biurokraci pruscy zakrzyczeliby takich gdańszczan, którzy zaczęliby się garnąć ku Polsce jako odstępców i złych patryotów niemieckich.

Cierpliwość, wytrzymałość, zręczność, bez czego niema zmysłu politycznego, doprowadziłyby jednak przedstawiciela Polski do tego, że znalazłby w mieście zwolenników wśród tych, którzy żyją z handlu i żeglugi. Dla tych rozwój Gdańska jest jednoznacznym z rozwojem Gdańska, dla tych wszystkie ułatwienia komunikacyjne, kolejowe, celowe, biurokratyczne są wybornym interesem, ponieważ napędzać im będą grosz do kieszeni, czego za czasów pruskich nie było. Raz dlatego, że rząd pruski chciał rozwijać porty morza niemieckiego, powtóre i dlatego, że nawet przy najlepszych chęciach rządu pruskiego zakres działania i oddziaływania Gdańska pod względem handlowym kończył się przy Mławie i wszelkie próby rozciągnięcia handlu gdańskiego choćby na Królestwo Polskie spotykały się z oporem rządu rosyjskiego, protegującego rosyjskie porty morza Bałtyckiego.

Zręczny polityk na stanowisku komisarza polskiego w Gdańsku byłby taką partyę polonofilską stworzył i byłby przez to zaszachował także i sir Reginalda Towera, który tylko dlatego mógł się tak wszechwładnie rządzić, że nie natrafiał na opór ze strony przedstawiciela Polski, a z kolei znowu ten ostatni bez zwolenników w mieście wisiał w powietrzu.

Temu stanowi rzeczy w Gdańsku — owemu smutnemu i szkodliwemu prowizoryum — trzeba położyć kres i to jak najprędzej.

## Wstrzymanie działań wojennych na całym froncie

### Ostatnie walki zwycięskie. — 3.400 jeńców i wiele materyału wojennego.

**Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 20 października:**

**Dnia 18 października o godzinie 24 na całym froncie nastąpiło wstrzymanie działań wojennych. Na obszarze południowym nieprzyjaciel do ostatniej chwili zachowywał się aktywnie, dążąc uporczywie do wyparcia nas z zajmowanych przez nas terenów Dzięki brawurowej postawie naszych oddziałów wszystkie ataki zostały odparte, dzięki czemu linia rozejmu przebiega przez Słuck, Grabowo, Kapcewicze, Olewsk, Zwiahel Chmielnik i Dzeżnia, które pozostały w naszych rękach. Według dokładnych obliczeń zdobycz korpusu jezdy w akcyi na Korosteń wzrosła do liczby 3.400 jeńców, trzy pociągi pancerne, jeden pociąg sanitarny, 14 dział, 70 karabinów maszynowych i 270 wozów taborowych. Naczelne dowództwo z uznaniem podkreśla świetną pracę bojową korpusu jazdy pod wodzą pułkownika Rumla, który powyższą akcyę przeprowadził.**

**Naczelne dowództwo wojsk polskich, sztab generalny.**

## Rychła ratyfikacya traktatu ryskiego.

**Warszawa** (Tel. M.) Wobec tego, że ratyfikacya traktatu pokojowego nastąpić musi w 17 dni po podpisaniu traktatu pokojowego w Rydze rząd czyni usilne przygotowania mające na celu przyspieszenie przedwstępnych formalności. Środowe posiedzenie Rady Ministrów po wysłuchaniu **referatu pana Dąbskiego zaakceptowało traktat ryski. W najbliższych dniach traktat ten będzie ratyfikowany, a w 6 dni po ratyfikacyi nastąpi wymiana dokumentu ratyfikacyjnego** w Rewlu. Rząd sowiecki traktatu ratyfikacyjnego również jeszcze nie załatwił. Należy zauważyć, że w traktacie istnieje klauzula, która zaznacza, że w razie niezałatwienia traktatu w określonym terminie **staje się on nieważnym.**

## Traktat polsko-rosyjski w komisyi dla spraw zagranicznych.

### Dyskusya informacyjna. — Brak wniosku rządowego co do ratyfikacyi. — Zarzut p. Perla co do zbytniego wysunięcia granicy na wschód. — Stanowisko Białorusi.

**Warszawa** (tel. M.). Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych omawiano polsko-rosyjski traktat rozejmowy. Posiedzeniu przewodniczył poseł Grabski, obecni byli minister Sapieha, prezes polskiej delegacyi pokojowej Dąbski. Na wstępie poseł Grabski zwrócił uwagę na konieczność szybkiego załatwienia sprawy, poczem pan Dąbski podniósł, że posiedzenie komisyi **ma charakter informacyjny, gdyż brak dotąd wniosku rządowego w sprawie ratyfikacyi traktatu.** Dyskusya, która się rozwinęła, nie miała charakteru ogólnego. Omawiano bowiem poszczególne paragrafy traktatu. Poseł **Skarbek** interpelował, dlaczego w traktacie mowa jest tylko o zachodniej granicy białoruskiej, a nie o państwowości Białorusi.

**Dąbski:** Białoruś nie posiadając zorganizowanych władz państwowych **nie mogła być wymieniona w traktacie jako państwo. W traktacie ryskim Rosya i Ukraina przyjęły na siebie gwarancyę za spełnienie zobowiązań przez Białoruś.**

**Perl:** Granice ustalone w Rydze **znajdują się w sprzeczności ze stanowiskiem P. P. S. Jeżeli idzie o zasady etnograficzne, to granicę tę posunięto zadaleko na Wschód. Natomiast można było oderwać od Rosyi całe terytoryum białoruskie i utworzyć samodzielne państwo.**

**Dąbski:** Stanowisko delegacyi polskiej w Rydze było w tej sprawie niezmiernie trudne, gdyż na delegacyi mściła się w tej sprawie **dwoistość Sejmu.**

Na pytanie posła Jana **Dębskiego** dlaczego nie wysunięto sprawy desaneksyi Białorusi, przewodniczący Grabski odpowiedział, że delegacya polska gotową była do postawienia tej sprawy w powyższym duchu, ale pod warunkiem wycofania z Białorusi wojsk sowieckich, na co Rosya zgodzić się nie chciała.

**Ks. Lutosławski** wystąpił następnie ze sprawą umowy z Petlurą i zapytał czy umowa ta nie koliduje z traktatem ryskim.

**Sapieha:** Kolizyi żadnej niema. Traktat ryski nie robi z Polski gwarantki sowieckich urządzeń na Ukrainie, natomiast zawiera **uznanie bezwzględne niepodległości Ukrainy.**

Po przyjęciu do wiadomości całego szeregu paragrafów bez dyskusyi ks. Lutosławski zakwestyonował prawo do amnestyi Polaków, którzy w Rosyi działali w charakterze agitatorów sowieckich. Na przemówienie to odpowiedział poseł Kiernik w tym duchu, że Polacy nie odpowiadają przed rządem polskim za swoją działalność w Rosyi.

Niezmiernie ożywioną dyskusyę wywołała jeszcze sprawa finansowa (złota), kwestya podziału Polski w pasywach i aktywach Rosyi. Tę część dyskusyi uznano za poufną.

Obrady Komisyi trwały 4 godziny.

# Obszar i ludność Polski.

## Dotychczasowy obszar 251.300 kw. kilometrow, z ludnością 23,882.000. W Rydze otrzymaliśmy 135.319 kw. kilometrów z ludnością przeszło czteromilionową. — Polacy w nowej Polsce stanowią 65 3 procent ludności.

**Warszawa** (tel. M.). Z kół polskiej delegacyi pokojowej otrzymałem następujące informacye: **Dotychczasowy obszar Polski w granicach t. zw. linii Curzona obejmuje około 251 tysięcy 300 kilometrów kwadratowych, z ludnością wynoszącą 23 miliony 882 tysiące.** W skład tego obszaru wchodzi byłe Królestwo Polskie, także część gubernii suwalskiej, poza linią Focha, t. zw. okręg białostocki, z Galicyą, z częścią Śląska Cieszyńskiego, Spisz i Orawa, jako też te części byłego zaboru pruskiego, które zostały traktatem wersalskim przyłączone do Polski. Stosunki wyznaniowe i narodowościowe Polski przedstawiają się następująco: Rzymsko-katolików 66'8 procent, ewangelików 5'4 procent, prawosławnych 2,2 procent, żydów 11 procent, unitów 14'1 procent. Narodowości: **Polacy 70'8 procent,** Ukraińcy i Rosyanie 15'8 procent, Niemcy 6 procent, żydzi 6'8 procent, inni 0'6 procent. Obszar odstąpiony Polsce w preliminaryach ryskich, złożony jest ze 135 tysięcy 319 kilometrów kwadratowych, o ludności 4 miliony 24 tysiące 300. Obszary te stanowią 54 procent terytoryum i niespełna 17 procent zaludnienia dotychczasowego Polski, wyznania i narodowości na obszarach wileńskim, brzeskim. Części mińskiego, odstąpionych Polsce, przedstawiają się jak następuje: Rzymsko-kat. 44 procent, prawosławnych 42 procent, mojżeszowych 11'8 procent, innych 1'6 procent. Narodowości: **Polacy 40'4 procent,** Białorusini 32'3 procent, Litwini 4'1 procent, Rosyanie 10'6 procent, żydzi 10'7 procent, tak zwani tutejsi 10'1 procent, inni 7'7 procent. Na obszarach świeżo odstąpionych Polsce w preliminaryach ryskich stosunek narodowości i wyznań przedstawia się następująco: Rzymsko-katolicy 35'2 procent, prawosławni 51'2 procent, żydzi 11'8 procent, inni 1'8 procent, **Polacy 32'2 procent,** Białorusini 21'8 procent, Rosyanie 3'8 procent, t. zw. tutejsi 4'7 procent, żydzi 10'4 procent, inni 2'5 procent. **W granicach, zakreślonych przez traktat wersalski i preliminarya ryskie stosunki narodowościowe i wyznaniowe przedstawiają się następująco: Rzymsko-katolicy 62'2, Unici 12'1, Prawosławni 9'3, Żydzi 11'6, Ewangelicy 4'7, Polacy 65'3, Ukraińcy 16'7, Białorusini 3'7, Rosyanie 0'5, Litwini 0'4, Niemcy 6'2, Żydzi 7'4, inni 0'8.**

# Dwie noty polskie do Litwy.

**Warszawa** (tel. M.). Dowiaduję się, że ministeryum spraw zagranicznych wysłało do rządu litewskiego notę, złożoną z dwóch części. W pierwszej znajduje się wyjaśnienie kwestyi spornych dotyczących zagadnień **terytoryalnych i rozejmowych, druga obejmuje tekst noty polskiej, wysłanej do mocarstw zachodnich w sprawie wileńskiej. Nota ta jest analogiczna z treścią deklaracyi prezydenta Witosa, złożonej w Sejmie.**

# Rząd polski protestuje przeciw myśli przyznania Wilna Litwie.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Z Londynu donosi Biuro Reutera: Jak się dowiaduje „Times", odpowiedź rządu polskiego na notę angielsko-francuską w sprawie Wilna uznaje wielką lojalność dla państw, **ale wypowiada zdziwienie, że państwa te mogły pomyśleć o tem, aby Wilno przyznać Litwie, gdyż to wywołałoby poważny konflikt.** Rząd polski apeluje do rządu francuskiego i angielskiego, **aby nie przeszkadzały odbudowaniu Polski.**

# Francya i Anglia domagają się od Polski potępienia generała Żeligowskiego.

**Londyn** (PAT) Biuro Reutera donosi, że **nota, wystosowana do Polski, równocześnie przez rządy francuski i angielski jest stanowczą, ale w tonie przyjaznym.** Sojusznicy wyrażają przekonanie, że wobec tego, iż zajęcie Wilna jest sprzeczne z warunkami rozejmu i zapewnieniami danemi przez Polskę, rząd polski **powinien nie uznać czynu generała Żeligowskiego. Rząd francuski i angielski zajmą nowe stanowisko wobec Polski, o ile sytuacya nie zostanie szybko załatwiona.**

# Wilno baryerą między Rosyą a Niemcami.

**Warszawa** (Tel M.) Z Berlina telegrafują: „Taegliche Rundschau" pisze omawiając konflikt wileński: **Dla Niemców sprawa Wilna ma ogromne znaczenie. Wilno jest bramą do Rosyi bo Litwa zapewnia Niemcom połączenie z Rosyą, bez otwierania drugiego korytarza polskiego. Zaś Wilno polskie będzie między Rosyą a Niemcami baryerą polską pod kontrolą Francyi.**

# Uchwalenie konwencyi gdańsko-polskiej.

**Paryż** (PAT) **Konferencya ambasadorów pod przewodnictwem Juliusza Cambona przyjęła projekt konwencyi między Polską a Gdańskiem. W najbliższą sobotę zostanie prawdopodobnie również podpisana uchwała, ustanawiająca wolne miasto Gdańsk od protektoratem Ligi narodów.**

# Uwolnienie z wojska uczącej się młodzieży, profesorów i pewnej kategoryi ochotników

**Warszawa.** (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych podaje następujący rozkaz ministra spraw wojskowych generała-porucznika Sosnkowskiego: W związku ze sytuacyą na froncie ministerstwo spraw wojskowych poleca bezterminowo bez prawa poboru (żołdu, gaży), zarówno z formacyi frontowych podległych naczelnemu dowództwu, jak i oddziałów zapasowych, zakładów wojskowych itp. podległych obecnie ministerstwu spraw wojskowych, **urlopować:**

1) **akademików,** zwolnienie których winno być przeprowadzone **najdalej do dnia 10 listopada br.,** przyczem bezterminowemu urlopowaniu podlegają: a) wszyscy szeregowi akademicy oraz klerycy, którzy wstąpili do wojska w charakterze **ochotników, dalej oficerowie** i równorzędni akademicy (urzędnicy wojskowi), którzy wstąpili do wojska w charakterze ochotników, z wyjątkiem oficerów zawodowych, b) **słuchaczy trzech semestrów ostatnich** bez względu na szarże obecnie posiadane, t. j. czy są oficerami równorzędnymi lub też szeregowymi, oprócz oficerów równorzędnych lub też zawodowych, c) oficerowie i równorzędni oraz szeregowi **profesorzy szkół średnich i wyższych zakładów naukowych,** d) wszyscy szeregowi **maturzyści** z roku szkolnego 1918/19 i 1919/20, którzy wstąpili do wojska **w charakterze ochotników,** e) oprócz tych mogą być bezterminowo urlopowani ci z pozostałych oficerów i równorzędnych **akademików** (urzędników wojskowych), na zwolnienie których pozwalają stosunki służbowe. Zwolnienie **maturzystów** następuje jedynie na podstawie **zaświadczeń odnośnej władzy szkolnej,** jaką dany szeregowy przedstawi swojej władzy wojskowej, a w którem winno być uwidocznione, że jego okaziciel w chwili wstąpienia do wojska ukończył dany zakład naukowy. Niezamożni akademicy i maturzyści zarówno szeregowi jak i oficerowie, zwolnieni z wojska na podstawie powyższego rozkazu, **mają prawo do otrzymywania w ciągu dwu miesięcy po zwolnieniu ich z wojska całkowitego żołdu i wiktu wojskowego w naturze,** w tej wysokości, w jakiej otrzymywali do chwili opuszczenia szeregów. Prawo to przysługiwać będzie wyłącznie tym akademikom i maturzystom, którzy wykażą się odpowiedniem **świadectwem ubóstwa,** wydanem przez odnośną komisyę akademicką kwalifikacyjną.

2) Wszystkich szeregowych ochotników poza rocznikami 1896, 1897, 1898, 1899, 1900, 1901. Zwolnienie tych ochotników ma być przeprowadzone **do dnia 25 listopada b. r.**

Rozkaz powyższy bezterminowego urlopowania punkt 1) stosować należy **we wszystkich rodzajach broni** na froncie i w kraju; punkt 2) należy stosować do wszystkich formacyi na froncie i w kraju, z wyjątkiem formacyi frontowych kawaleryi, saperów, wojsk łączności, kolejowych, samochodowych, żandarmeryi polowej oraz wojsk, które stosują bezterminowe urlopowanie jedynie względem akademików. Odnośne rozkazy, dotyczące kawaleryi, formacyi saperów, wojsk łączności, kolejowych, samochodowych i żandarmeryi, wydane zostaną osobno.

## Uwalnianie z wojska medyków.

**Warszawa.** (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych komunikuje: W związku z ogłoszonym przez ministerstwo spraw wojskowych rozkazem o zwolnieniu z wojska akademików i uwagą odnoszącą się **do medyków,** wyjaśnia się, iż **zwolnienia medyków z wojska uledz będzie musiało pewnemu stopniowaniu** wobec wybuchu w czasach ostatnich **epidemii.** W sprawie tej nastąpi porozumienie się między ministerstwami spraw wojskowych i oświaty. Na wniosek ministerstwa spraw wojskowych ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zwołuje na dzień 26 października zjazd **dziekanów wydziałów lekarskich** celem omówienia toku i porządku zwolnienia z wojska studentów medycyny. Wyniki owe opublikuje się niezwłocznie.

## Gruzińska misya w Warszawie.

**Warszawa.** (PAT) Przybyła do Warszawy gruzińska misya dyplomatyczna: minister pełnomocny, przedstawiciel Gruzyi książę I. D. Cidomond-Erystow i radca misyi, wybitny publicysta gruziński W. Bakradze. Gruzińska misya mianowała konsulem i sekretarzem misyi wybitnego poetę prezesa Komitetu gruzińskiego w Polsce inżyniera Kurul szwilego.

## O uwolnienie pilnych uczniów od czesnego.

**Warszawa** (PAT). Komisya oświatowa pod przewodnictwem posła Sołtyka obradowała w obecności ministra Rataja i delegata ministerstwa skarbu, Dzierżanowskiego nad sprawą uwolnienia dzieci urzędników państwowych od opłat szkolnych. Po wyjaśnieniu ministra Rataja wnioski referenta Rudzińskiego, dotyczące zwolnienia uczniów pilnych i zdolnych w szkołach państwowych od czesnego, odesłano do komisyi skarbowo-budżetowej. Przyjęto do wiadomości uchwałę rady ministerstw z 29 września dotyczącą powiększenia kredytów zapomogowych, celem umożliwienia pokrycia w pierwszem półroczu roku 1920—21 części, najwyżej połowy czesnego za dzieci niezamożnych pracowników państwowych.

## Strajk górników w Anglii.

**Paryż.** (PAT) Havas. Strajk górników angielskich przykuwa uwagę całej prasy angielskiej i francuskiej. Według sprawozdań liczba rannych podczas starcia przy Downingstreet doszła do 70. „Times" zauważa, że jest daleko łatwiej rozbudzić namiętności, niż niemi kierować. „Morning Post" omawiając wypadki w Londynie podkreśla, że należy rozróżnić pomiędzy spokojnem zachowaniem się strajkujących robotników a burzliwem i prowokującem zachowaniem się motłochu i anarchistów, którzy korzystali ze sposobności, aby doprowadzić do starcia z policyą.

**Pamiętajmy o polskim żołnierzu!!**

## Zwierciadło polityczne.

# Pokój aneksyi, czy samostanowienia?

**Kraków**, 21 października.

(n). „Gazeta Warszawska", aczkolwiek stuletnią jest staruszką, wykazuje jednak niekiedy prawdziwie dziewczą naiwność.

Oto w jednym z ostatnich numerów wyraża tryumf, że przewodniczący polskiej delegacyi pokojowej w Rydze, wice-minister poseł Dąbski, musiał, oto, przekreślić rzekomo „cały swój i swego obozu ludowcowego progr." i przyjąć „wyklinany" projekt Związku ludowo narodowego...

Chodzi „Gazecie Warszawskiej", oczywiście, o traktat z Petlurą i o cały program niepodległości ludów, zamieszkujących na terenach między Polską a Moskwą.

Z czego wywnioskował organ naszej endecyi, że program Piłsudskiego i całego demokratycznego odłamu polskiego — został w Rydze przekreślony?

To pozostanie tajemnicą naszej reakcyjnej babuni. Albowiem w podpisanej w Rydze umowie preliminarnej na pierwszem wszak miejscu postawiono właśnie zobopólnie **zasadę niepodległości dawnych kresów** oraz **desinteressement Rosyi w sprawie Litwy.**

Sprawa niepodległości Ukrainy postawioną jest zupełnie jasno; jeśli idzie o Białoruś to — jak to już mieliśmy sposobność stwierdzić — istnieją pewne formalne niejasności. Zasada niepodległości jest jednak i tu faktycznie uznana, a brzmienie traktatu nie wyklucza jakiegokolwiek ułożenia się stosunku tego kraju do Polski. Stanie się to, co sam ten kraj o sobie postanowi. Akcya gen. Bałachowicza jest tu nader doniosłą i charakterystyczną.

W warunkach rozejmu powiedziano dalej, że na południu, a więc na terenie wołyńsko-podolskim, wojska polskie pozostaną na zajmowanych do chwili rozejmu pozycyach, zabezpieczających w zupełności naszą umowę z Petlurą.

Czyż nie wypływa z tego jasno, że przewodniczący polskiej delegacyi w Rydze nie tylko nie skrewił zasadzie demokratyczno federacyjnej, lecz ją jeszcze **umocnił** i pogłębił przez skłonienie przeciwnika do uznania i zaakceptowania tych właśnie polskich postulatów?

Zapewne, nie jest to w smak endecyi, ale czyż-by dla strapionych miało być pociechą... fałszowanie faktów konkretnych?

Umowa z bolszewikami, podpisana w Rydze przez wice-ministra Dąbskiego, jest naprawdę umową **demokratycznej Polski.** Nikogo ona nie poniża, nikomu nie odbiera praw do niepodległości. Jeśli krwią narodu polskiego zdobyte tereny **z ludnością mieszaną** zostały przez tę umowę włączone do granic Rzeczypospolitej Polskiej, to wszakże z 12-milionowego narodu białoruskiego zaledwie około 700.000 przechodzi wskutek tego do państwowości polskiej, a z 32-milionowego narodu ukraińskiego — zaledwie 500.000! Za to na terenach Ukrainy i Białej-Rusi pozostanie około 2 milionów Polaków!

Niech „Gazeta Warszawska" nie tryumfuje przeto, niech się nie cieszy, że w najmniejszej nawet mierze zwyciężyła jakoby jej reakcyjna zasada „inkorporacyi", „aneksyi" itp., a zwłaszcza jej ukochana idea „niepodzielnej wielkiej Rosyi"...!

Nic podobnego nie stało się w Rydze. A zawarty tam traktat pokojowy jest istotnie traktatem porozumienia na zasadach demokratycznych.

# „Oskarżeni" i „oskarżyciele"

(n). Głośną była niedawno sprawa oszczerstw, z jakiemi wystąpiły gazety narodowo-demokratyczne przeciw Biuru prasowemu Naczelnego Dowództwa i jego kierownikowi, kapitanowi Juliuszowi Kaden Bandrowskiemu, oskarżając tego ostatniego o nieprawidłowe wydatkowanie funduszów państwowych na zakup gazet dla żołnierzy na froncie.

Przed kilku dniami prezes komisyi wojskowej w Sejmie, **poseł Anusz,** ogłosił oficyalny komunikat w tej kwestyi, w którym między innemi oświadcza, że, wskutek oszczerczych doniesień posła dra Załuski i prasy endeckiej, przystąpiono do rewizyi Biura prasowego Naczelnego Dowództwa oraz przesłuchania szefa tego Biura kapitana Kaden-Bandrowskiego, a następnie wraz z protokółem śledztwa pierwiastkowego **całą sprawę oddano pod rozpatrzenie sądu polowego** przy Naczelnem Dowództwie.

O samym fakcie ogłoszenia komunikatu donieśliśmy już. Dziś przytaczamy charakterystyczne jego szczegóły. Oto one:

Ze śledztwa i z dochodzenia sądowego ustalono, co następuje:

1. Wydatkowana na propagandę prasową suma wyniosła w miesiącu lipcu nie 17,020.687 M, jak oszczerczo pisały gazety endeckie, lecz tylko 2,461.612 marek, z czego odliczyć należy wartość remanentów w papierze, znajdującym się w Biurze propagandy, a zapłaconym w wymienionym miesiącu.

2. Zakwestyonowana różnica 2,398.308 marek 80 fen. jest wynikiem niewyprowadzenia surowego bilansu w miesiącu lipcu i niemożności z tego powodu zestronowania omyłkowo podwójnie zapisanych sum.

3. Nieformalności prowadzenia ksiąg buchalteryjnych wynikają z braku odpowiednich instrukcyj dla buchalteryi Biura prasowego, różniącej się nieco od księgowania w komisyach gospodarczych; jednak żadnych śladów jakichkolwiek nadużyć, ani w księgach tych, ani w całej rachunkowości nie stwierdzono.

4. Przy zamawianiu czasopism Biuro prasowe stosowało się do rozkazów Naczelnego Dowództwa Nr. 4067/II. L. S. S., wydanego przez szefa gen. Hallera, oraz odpowiednich zapotrzebowań Dowództwa armii.

5. Przy wielkim zakresie działalności, wzmożeniu inwentarza Biura i stałem powiększaniu się jego agend, stan rachunkowości, prowadzonej przez buchaltera Jezierskiego, pomimo braku odpowiednich instrukcyj, jakichkolwiek karygodnych zaniedbań lub niedokładności nie wykazuje.

Wobec powyższego, nie dopatrując się w czynnościach kpt. Kaden-Bandrowskiego i buchaltera Jezierskiego, zarzuconych im nadużyć służbowych, wniósł naczelny prokurator wojskowy w myśl paragr. 469 W. P. K., oraz zgodnie z wnioskiem sądu polowego Naczelnego Dowództwa Nr. K. 76/20 T. **o umorzenie postępowania sądowego przeciw kpt. Juliuszowi Kaden-Bandrowskiemu** i buchalterowi Wacławowi Jezierskiemu.

To oficyalne oświadczenie i to oficyalne umorzenie postępowania sądowego daje zupełną satysfakcyę kapitanowi Kaden Bandrowskiemu, znanemu ze swej prawdziwie obywatelskiej i gorąco patryotycznej działalności w szeregach legionowych i wogóle w szeregach wojskowych. Z góry byliśmy przeświadczeni, że hałas, wszczęty przez endecyę dookoła Biura prasowego Naczelnego Dowództwa, był tylko rezultatem zacietrzewionej walki partyjnej. Ale nie spodziewaliśmy się, ażeby oszczerstwa mogły być u nas tak bardzo bezkarne. Oszczercy powinni być dziś pociągnięci do odpowiedzialności. Bo odbieranie czci osobistej i rzucanie kalumnii na każdą jednostkę, a cóż dopiero na oficera armii polskiej, jest wszakże zbrodnią nie mniejszą od zamachu na morderstwo fizyczne.

# Nadzieje i obawy gen. Wrangla.

### Wywiad z min. spraw zagr. Struwem.

(l.) Paryski „Journal" ogłasza wywiad z ministrem spraw zagranicznych, gen. Wrangla, p. Struwe, który przybył przed niedawnem do Paryża, w celu szukania pomocy materyalnej i moralnej u Francyi. W czasie rozmowy z dziennikarzem francuskim minister Struwe oświadczył: „Przed miesiącem mieliśmy pewność wyparcia tyranów. Dziś wskutek pokoju Polski istnieją o nas poważne obawy".

Pan Struwe odnosi się na ogół z wielką ufnością do akcyi gen. Wrangla, twierdząc, iż „jest on zbyt ostrożny, aby mógł się zaawanturować".

Na zapytanie dziennikarza w sprawie posunięcia się gen. Wrangla w głąb zagłębia donieckiego odpowiedział minister Struwe:

„W dalekiej tej ofenzywie dopomagała nam cała ludność robotnicza. Czy pozostaniemy w tym rejonie? — nie przypuszczam. Sądzę, że wyciągnąwszy z tej części zagłębia górniczego wszystko, co się da, a przedewszystkiem materyał kolejowy, którego nam bardzo potrzeba, i że następnie wojska nasze się c...

Zatem gen. Wrangel nie jest jeszcze w posiadaniu węgla z zagłębia dońskiego i odczuwa brak środków opałowych dla swych kolei i statków. Niemniej, mimo piętrzących się trudności, które musi przezwyciężać, dzięki poparciu chłopów, którzy podtrzymują go ze wszystkich sił, rozporządza on wielkiemi ilościami zboża i 500.000 ton może przeznaczyć w tym roku na eksport. Do Marsylii przybył już okręt z 5.000 ton jęczmienia, które zakupiło francuskie ministerstwo aprowizacyi. Wkrótce wyruszy w drogę 7 dalszych okrętów, poczem nastąpią nowe transporty zboża, o ile rząd sebastopolski będzie rozporządzał towarami zamiennymi, których domagają się chłopi.

Na koniec oświadczył p. Struwe, że chociaż rząd Wrangla wchodzi obecnie w okres bardzo krytyczny, jeżeli jednak przetrzyma do wiosny, ostateczne zwycięstwo będzie po jego stronie.

# Rzeczpospolita Dalekiego Wschodu.

**Kraków**, 19 października.

Społeczeństwo nasze bardzo mało wie na ogół o tem, co się dzieje na dalekim wschodzie rosyjskim, a jednak są to rzeczy niezmiernie ciekawe tak z punktu widzenia ogólno-politycznego, jak też i społecznego. Ostatni numer „Robotnika" podaje ciekawe pod tym względem informacye: z zamieszczonego w piśmie tem artykułu podajemy poniżej najciekawsze i najbardziej charakterystyczne ustępy:

Po upadku Kolczaka i ostatecznem rozgromieniu jego wojsk Syberya Wschodnia została bez władzy. Armia Kolczaka przestała istnieć, zanim doszła do jeziora Bajkalskiego. Do Bajkału też tylko doszli bolszewicy. W guberniach położonych na wschód, władzę zaczęła organizować samorzutnie ludność miejscowa. Więc wskrzeszono dawne organizacye samorządowe, lub tworzono „tymczasowe rządy" dla kilku sąsiednich powiatów, które następnie nawiązywały łączność z takiemi „rządami" sąsiedniemi, zlewały się z niemi itp. Obecnie — jesteśmy w przededniu uworzenia się jedynej Republiki Dalekiego Wschodu.

Narazie jednak istnieje jeszcze kilka niezależnych od siebie organizmów państwowych. Więc w Wierchnie-Udińsku rezyduje rząd Dalekiego Wschodu, któremu podlegają gubernie Zabajkalska i Jakucka, we Wadywostoku zasiada Zgromadzenie Ludowe, którego władza rozciąga się na gubernię Pomorską, wreszcie w Błagowieszczeńsku utworzył się Narrewkom (Ludowy Komitet Rewolucyjny) gub. amurskiej.

Wszystkie te rządy powstają na zasadzie porozumienia bolszewików z innemi partyami socyalistycznemi i organizacyami bezpartyjnemi. Za wzór służyć może władywostockie Zgromadzenie Ludowe w skład którego wchodzi 26 bolszewików, 11 eserów, lewych eserów, 4 esdeków, 71 — bezpartyjnych włościan. Władzę wykonawczą stanowi Rada zarządzających wydziałami, złożona z 10 osób, w tem 2 bolszewików i 1 eser, reszta bezpartyjni. Przewodniczy jej — bolszewik Binasik.

Ta współpraca bolszewików z innemi partyami jest niezmiernie charakterystyczną. Okazuje się że tam, gdzie niema żadnych widoków na zagarnięcie władzy, bolszewicy umieją wyrzec się swojej zachłanności i wyłączności. Zrzeczenie się przez bolszewików pretensyi do Wschodniej Syberyi ma wiele przyczyn. Najgłówniejsza — to rozległość terytoryum i zła komunikacya. Syberya Wschodnia połączona jest z Rosyą europejską jedną tylko linią kolejową. Obecnie Syberya ma dla bolszewików znaczenie jedynie dostawcy środków żywnościowych. Otóż zachodzi obawa, że nie uda się nawet z Zachodniej Syberyi wywieźć wszystkiego zboża, jakiem rozporządzają władze miejscowe, a o wywiezieniu czegokolwiek z Syberyi wschodniej oczywiście niema mowy.

Z drugiej strony Rosya sowiecka liczyć się musi z postawą Japonii, która wprawdzie pod naciskiem innych państw, zwłaszcza Ameryki, a także wskutek nieprzychylnej dla niej sytuacyi w Chinach, gdzie upadła właśnie władza japonofilskiej partyi „anfuistów", wycofała swe

wojska z gubernii zabajkalskiej, ale nie zgadza się również na obsadzenie tego kraju przez wojska sowieckie, licząc może na to, że uda się go ponownie okupować ze zmianą sytuacyi międzynarodowej, tak, że jedynem właściwie wyjściem zostało utworzenie państwa buforowego. Również z wolą ludności bolszewicy tu muszą się liczyć więcej wobec trudności w dostawianiu wojsk dla tłumienia ewentualnych rozruchów.

Pod względem gospodarczym nowotworząca się republika daleka jest od ustroju komunistycznego i rząd jej, według oświadczenia Kusznariewa (bolszewika), członka rządu władywostockiego, będzie popierał inicyatywę kapitału prywatnego. Pod względem narodowościowym panuje pewna tolerancya. Tak odbył się zjazd buriacki w Wierchnieudińsku, któremu przewodniczył Czerwonnyj, prezes rady ministrów i min. spraw zagranicznych rządu wierchnieudińskiego.

We wszystkich rządach wschodnio-syberyjskich, wierchnieudińskim, władywostockim i amurskim przeważa dążenie do organicznego zlania się. Inicyatywę w tym kierunku dał rząd władywostocki, który w sierpniu jeszcze wysłał do Wierchnieudińska delegacyę celem omówienia tej sprawy. Na wspólnem posiedzeniu prezydyum rządu Dalekiego Wschodu i delegacyi władywostockiej uchwalono utworzenie jedynej Reubliki Dalekiego Wschodu, związanej politycznie i ekonomicznie z Rosyą sowiecką. Celem utworzenia tej republiki zwołany będzie zjazd przedstawicieli wszystkich obwodów wschodniej Syberyi w Wierchnieudińsku, jako punkcie, w którym zjazd pozbawiony będzie wpływów zewnętrznych. Rząd Siemionowa od układów bezwzględnie usunięto. Obecnie ta uchwała nie ma już realnego znaczenia, gdyż Siemionow umarł, a rząd jego opuścił terytoryum Syberyi.

Ale w chwili jej wydania Siemionow i jego rząd w Czycie przedstawiał jeszcze poważniejszy czynnik polityczny, gdyż zyskał on poparcie Japończyków. Nadmienić należy, że Siemionow zawsze prowadził politykę niezależną, i nawet w czasie największego rozkwitu potęgi Kołczaka jedynie nominalnie uznawał jego władzę.

# Grecya na drodze do republiki?

(l.) Drobny wypadek może sprowadzić w Grecyi poważny kryzys rządowy. Król Aleksander jest obłożnie chory, skutkiem ukąszenia przez małpę. Rany tego rodzaju są zazwyczaj poważne. Zabieg chirurgiczny nie zdołał zapobiedz zatruciu krwi i Ateny znajdują się prawdopodobnie w przededniu faktu, który nasunie niezmiernie delikatną kwestyę objęcia tronu przez nowego władcę.

Pamiętamy wszyscy, w jak osobliwych warunkach czwarty król nowej Grecyi wstąpił na tron. Kiedy Konstantyn poddał się rządowi, który usiłował wciągnąć go w przepaść, po usunięciu Venizelosa, rozpoczęła się przeciwko ententcie kampania intryg, które doprowadziły do słynnego zamachu z dnia 2 grudnia 1916 i rozstrzelania marynarzy francuskich na ulicach Aten. W czerwcu 1917 roku zażądano od króla Konstantyna abdykacyi. Następca tronu, książę Jerzy, skompromitowany w intrygach ojcowskich, został usunięty. Korona przeszła na młodszego jego brata, Aleksandra. Został on dopuszczony do rządów pod warunkiem zachowywania się z bez względną rezerwą i pozostawienia wolnej ręki mężowi ententy, Venizelosowi.

Tak więc panowanie króla Aleksandra byłoby białą kartą, gdyby nie można na niej zapisać romantycznej historyi miłosnej. Przed wstąpieniem jeszcze na tron młody książę zakochał się w córce adjutanta swego ojca, pułkownika Manos i poślubił ją potajemnie.

Małżeństwo morganatyczne i bezdzietne. W czyje ręce przejdzie królewska korona? Król Konstantyn miał jeszcze jednego syna, księcia Pawła, urodzonego w roku 1901. Prawdopodobnie on zatem będzie powołanym do objęcia władzy, jeżeli utrzyma się rząd monarchiczny i zachowaną będzie zasada dziedziczności. Są jednakże czynniki w Grecyi, przychylne proklamacyi republiki, co nie znaczy jednak, iżby istniał tam w ścisłem tego słowa znaczeniu ruch republikański.

Grecy dzielą się na dwa obozy zasadnicze przeciwne. Jedni przysięgają tylko na Venizelosa, drudzy nie chcą zapomnieć o Konstantynie. Do tej pory wielki mąż stanu, Venizelos, trzymał się stale zasady, że sama jego popularność nie wystarcza do usprawiedliwienia zasadniczej zmiany rządu. Co czyniłby jednak jutro, gdyby musiał znowu poszukiwać króla dla Grecyi? — Nie wiadomo. Na razie jest on panem chwili.

# Sprawa podatku od zysków wojennych.

*(Od naszego korespondenta).*

**Warszawa**, 20 października.

Jak wiadomo, na podstawie dekretu z dnia 5 lutego 1919, został zaprowadzony u nas podatek od zysków wojennych. Już bezpośrednio po wydaniu tego dekretu poważne instytucye gospodarcze wypowiedziały szereg wątpliwości na temat jego wykonania. W dziewięć miesięcy potem najpoważniejsza z takich instytucyj, Centralny polski Związek przemysłu, górnictwa, handlu i finansów zwrócił się do ministerstwa skarbu z memoryałem, przedstawiającym szkodliwe skutki gospodarcze, jakie może sprowadzić dziś praktykowany wymiar tego podatku. Obecnie Związek zwrócił się do ministerstwa z drugim memoryałem. Stwierdza on w nim, że rzeczywistość przeszła przewidywania najbardziej pesymistyczne pierwszego memoryału. Żądanie dokonania wymiaru tego podatku okazało się dla naszej administracyi skarbowej zupełnie ponad siły. Brak doświadczenia zarówno przy ocenie stosunków rzeczywistości, jak przy stosowaniu postanowień ustawy skierował działalność administracyi skarbowej na bezdroża bezprzykładnych błędów i rażących pogwałceń prawa. Przykłady bardzo liczne, przez Związek zbadane, wskazują, że nakazy zabezpieczenia i nakazy płatnicze na setki tysięcy, miliony i dziesiątki milionów marek podatku, tylko za okres lat wojennych 1914—1918, rozsyła się płatnikom bez uprzedniego ich przesłuchania, bez zażądania od nich wyjaśnień, bez przejrzenia ich ksiąg handlowych, że książki handlowe odrzuca się bez wskazania powodów, że w bilansach wartość remanentów zmienia się bez wszelkiego porozumienia z płatnikiem; że nawet faktów tak elementarnych, jak unieruchomienie fabryk, połączone z ewakuacyą maszyn, nie ustala się przed wymiarem podatku, lecz nakłada się podatek w sumach milionowych na właścicieli fabryk nieczynnych.

A co najważniejsza, najzupełniej zapomina się o tem, że wchodzą tutaj w rachubę zyski okresu sześcioletniego, pełnego wstrząśnień i przewrotów walutowych. Jest to właśnie błąd najistotniejszy, że urzędy skarbowe oceniają stosunki przeszłości według norm chwili obecnej, że widzą stosunki lat minionych przez pryzmat teraźniejszości. Stąd owe tendencye do określania zysków z 1914—1918 lat operacyjnych w milionach jednostek monetarnych, nie według ówczesnej, lecz według obecnej wartości gospodarczej pieniądza. Wytworzyło się przytem domniemanie, że zyski z przemysłu i handlu systematycznie z biegiem lat wojennych wzrastały, że najgorzej się działo przed wojną — w okresie istotnego rozkwitu przemysłu i handlu, niecolepiej w roku 1914 i t. d., według zasady postępowości. Upraszcza to znakomicie prace wymiarowe, ale sprowadza jednocześnie istotne anomalie zarówno co do nadwyżek zysków, zupełnie nie odpowiadających rzeczywistości, jak i co do kwot podatkowych, które w bardzo licznych wypadkach wielokrotnie przekraczają cały majątek płatnika.

Wprawdzie przy ustalaniu nadwyżek zysków do opodatkowania biorą udział również przedstawiciele płatników, lecz ich głos fachowy nie wiele tam ma do zdziałania, wobec arbitralności przewodniczących, która, jak wiadomo, zwykle idzie w parze z brakiem doświadczenia. Za to autorytet bezwzględny posiadają w urzędach skarbowych tak zwani informatorzy, czyli mężowie zaufania, istotni sprawcy owych sum milionowych, które wypadnie albo umorzyć, albo wyegzekwować za bardzo drogą cenę zniszczenia wielu przedsiębiorstw, oraz zachwiania w społeczeństwie wiary w celowość jakichkolwiek przedsięwzięć gospodarczych, dopóki stosunki podatkowe nie ulegną zmianie.

Metoda postępowania urzędów skarbowych przy **zabezpieczaniu i egzekwowaniu podatku** również nie może uchodzić za racyonalną. Zabezpieczenie podatku zarządzają urzędy skarbowe zbyt pochopnie, czyniąc z tego środka wyjątkowego normalnie z procedurą ściągania podatku związany etap. Taka metoda postępowania zupełnie sprzeciwia się brzmieniu ustawy i intencyom prawodawcy, który uzależnił akt zabezpieczenia od istnienia okoliczności, zagrażających interesom skarbu, co w myśl przepisów wykonawczych zachodzi w wypadku, gdy popłatnik zamierza wyjechać z kraju lub marnotrawi swój majątek lub sporządzając akty fikcyjne na rzecz osób trzecich, wyzbywa się majątku.. W ten sposób jeszcze przed prawomocnem określeniem wysokości podatku wpisuje się do ksiąg hipotecznych zastrzeżenie, o ile płatnik posiada nieruchomości, odbiera się pieniądze, o ile je płatnik posiada przy sobie, a sekwestruje się, o ile posiada je w bankach; zabiera się kosztowności, zajmuje się towar, gdziekolwiek ten się znajduje, oraz zajmuje się nieruchomości domowe z taką dokładnością, że n. p. w mieszkaniu płatnika, na którego nałożono 5,431.500 marek podatku, zostały zajęte w szeregu innych ruchomości i maszynka gazowa o 2 fajerkach, oceniona przez egzekutora na 25 marek i 1 kapelusz sztywny męski, firma Bramsa, oceniony na 100 marek. Po tem zaś wszystkiem, gdy już pozbawiono płatnika wszelkiej możności zarobkowania przez kontynuowanie działalności handlowej, posyła mu się nakaz płatniczy.

Rozumie się samo przez się, że zbliżająca się chwila rozwinięcia egzekucyj podatkowych, — wobec kwot podatku w większości wypadków niewspółmiernych do stanu majątkowego płatników, — stawia bardzo liczne przedsiębiorstwa w obliczu katastrofy. Sytuacya jest tem groźniejsza, że **podatek**, który w myśl dekretu z dnia 5 lutego 1919 roku, **miał być zapłacony w trzech ratach półrocznych, obecnie**, na skutek rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 18 sierpnia b. r. **płatny jest**, — o ile idzie o należności podatkowe za okres lat 1914—1918, — **w dwóch ratach w ciągu sześciu tygodni**, o ile zaś idzie o należność za rok 1919, jednorazowo w ciągu dwóch tygodni po doręczeniu nakazu płatniczego. Nie mamy najmniejszej wątpliwości co do tego, że to rozporządzenie R. O. P. jest niewykonalne.

Usunięcie niedomagań, stwierdzonych przy wymiarze podatku od zysków wojennych, leży w interesie skarbu, którego pomyślność wymaga, ażeby nakaz płatniczy nie oznaczał nakazu likwidacyi przedsiębiorstwa, ażeby pracowano w przemyśle i handlu bez ciągłej obawy katastrofy, ażeby zachwiana powaga urzędów wymiarowych została przywrócona. W myśl tego Centralny Związek sądzi, iż są niezbędne następujące zarządzenia:

Reorganizacya komitetów szacunkowych według zasady kompetencyi, t. j. fachowości. Albowiem jest niewątpliwem, że sformowanie tych komisyj według zasady terytoryalnej było właśnie przyczyną wielu rażących i godnych ubolewania błędów. Prócz tego projektowana reforma usunęłaby supremacyę anonimowych informatorów; wszystko odbywać się powinno na podstawie zupełnej jawności i jasności stosunków.

Przestrzeganie przepisów co do decydowania spraw drogą głosowania.

Przestrzeganie przepisów w przedmiocie zabezpieczenia podatku oraz stosowanie ich w sposób, nie paraliżujący normalnego biegu przedsiębiorstw.

Przelanie na urzędy skarbowe przewidzianego w art. 45 dekretu z dnia 5 lutego 1919 roku prawa ministerstwa skarbu do przedłużania terminu płatności podatku do dwóch lat od daty płatności pierwszej raty podatku.

Upoważnienie urzędów skarbowych do wstrzymywania czynności egzekucyjnych, jeżeli zachodzą uzasadnione powody niemożności zapłacenia podatku w terminie przepisanym i jeżeli egzekucya przymusowa mogłaby spowodować ruinę płatnika.

Utworzenie kilku kompletów komisyi apelacyjnej, w celu możliwie szybkiego i dokładnego rozpatrzenia skarg apelacyjnych.



**Pamiętajmy o polskim żołnierzu!!**

# O wywóz do Rosyi.

## Konferencye międzyministeryalne.

Zawarcie traktatu z Rosyą sowiecką nasuwa **poważne obawy o masowy wywóz towarów na wschód,** w następstwie tego wzrost **drożyzny w kraju.** Niezbędne są tu zarządzenia zapobiegawcze, któreby uniemożliwiły nielegalne tranzakcye paskarskie. Problem ten usiłuje **rozwiązać rząd** i na temat ten odbywają się od szeregu dni konferencye międzyministeryalne. O dotychczasowych rezultatach prac otrzymujemy z miarodajnej strony następujące informacye:

Należy rozróżnić **kresy wschodnie,** które są obecnie pod zarządem Rzeczypospolitej od terytoryów, położonych **za linią rozejmową.** Co do pierwszych, pozwolenia na wywóz udziela zarząd terenów przyfrontowych oraz etapów wojskowych. Zarząd ten będzie z jednej strony **przeciwdziałał nadmiernemu wywozowi towarów,** któreby mogły się przedostać poza nasze granice, z drugiej strony będzie się starał **o zaopatrzenie wyniszczonych kresów wschodnich w najniezbędniejsze artykuły.**

Obrót handlowy z Rosyą i Ukrainą będzie pod legal **komisyi przywozu i wywozu.** Ustanowione zostaną prawdopodobnie punkty przez które odbywać się będzie obrót handlowy. Pożądany jest jedynie **wywóz artykułów na wschód wzamian za surowce i cukier.** Artykuły te znajdują się w Rosyi południowej.

Najważniejszą sprawą jest ochrona granic i przeciwdziałanie nielegalnemu wywozowi, który **wzbudza poważne obawy.** W sprawie tej odbywają się konferencye przy udziale przedstawicieli ministerstw skarbu, spraw wewnętrznych i wojskowych.

*Z dokumentów chwili.*

## Fantastyczne cyfry.

(l.) Rosyjski dziennik „Jug Rossiji" ogłasza szereg interesujących inseratów, które są jaskrawym i senzacyjnym przykładem panujących obecnie stosunków w Rosyi sowieckiej.

**BRAK MIESZKAŃ.**

50.000 rubli ofiaruję temu, który mi poda wiadomość o możliwości wynajęcia umeblowanego pokoju dla dwóch osób, niedaleko centrum miasta. Zapłacę chętnie za pokój 100.000 rubli miesięcznie, ponadto będę udzielać za darmo nauki języka francuskiego i angielskiego. Zgłoszenia pod...

**POTRZEBA SIŁ ROBOCZYCH.**

Urząd podatkowy w Sebastopolu poszukuje służącego do sprzątania lokalu i noszenia aktów. Pierwszeństwo mają nieżonaci. Pensya 40 tysięcy rubli miesięcznie i mieszkanie.

**BEZWARTOŚCIOWOŚĆ PIENIĄDZA.**

Korespondent dzienników amerykańskich poszukuje inteligentnej pani, władającej dobrze językiem angielskim i francuskim, do tłómaczenia rosyjskich gazet. Zajęcie codziennie od godz. 12-tej do 1-szej. Płaca 300.000 rubli miesięcznie. Zgłoszenia ul. Jekaterynburska 7 i t. d.

**KOSZTA CZYSTOŚCI BIELIZNY.**

Szybko i porządnie piorę bieliznę. Od sztuki 4000 rubli. Adres...

**POTRZEBY KULTURALNE.**

Za trzy miliony sprzedam rzadki okaz bibliograficzny „Historya Małorosyi" przez Bantys-Kameńsky'ego. Sprzedaję także inne książki i notatki. Adres...

**KOSZTOWNE DZIECI.**

Poszukuję służącej do 9-cio miesięcznego dziecka. Wynagrodzenie 30.000 rubli miesięcznie. Adres...

**NIEBYWAŁA SPOSOBNOŚĆ ZJEDZENIA TANIEGO OBIADU.**

Smaczny obiad w domowej kuchni razem z chlebem za 1.500 rubli. Adres...

*Zygzaki.*

## Kwestya jednego buta.

(stm.) Mam sympatycznego znajomego, którego panujące obecnie braki wojenne zrobiły dziwnego nabożeństwa utylitarystą. Wziął on tak do serca maksymę: że „w naturze nic nie ginie" jakby sam był naturą. Dla niego także nic nie ginie: w przedmiotach, które inni uważają już za zupełnie bezużyteczne, on potrafi jeszcze wynaleźć wielostronny pożytek i użyteczność, objawiając w tym kierunku niesłychaną zaciekłość i wytrwałość.

Znając te jego stałość przekonań, jego z kolei znajomy, pewien kupiec, podarował mu jeden bucik, który otrzymał od fabrykanta jako próbkę, but z prawej nogi. Mój znajomy przyjął go, w myśl swoich zasad pragmatycznego utylitaryzmu i w niezłomnem przekonaniu że kwestya zdobycia drugiego buta jest sprawą tak prostą, jak drugie jajko Kolumba.

Życie jednak jest pełne niespodzianek nawet dla skrajnych utylitarystów. Przekonało go ono — jak zresztą wielu innych przed nim — że to, co jest prostem, nie jest wcale łatwem. Okazało się to dobitnie na kwestyi drugiego buta.

Znajomy mój, wnioskując pozornie logicznie, że sprawa zrobienia buta należy do szewca, udał się do pracowni pierwszego znanego mu mistrza dratwy.

— Proszę pana, mam tutaj przypadkiem jeden but, but na prawą nogę. Czy nie byłby pan łaskaw zrobić mi drugi bucik na lewą nogę?

— Nie.

— Dlaczego?

— Ja robią tylko po dwa buty.

— Jeżeli pan może zrobić dwa buty, to może pan zrobić i jeden.

— Nie, bo miałbym z jednym butem kłopot.

— To z dwoma butami miałby pan podwójny kłopot...

— E, co ja tu będę panu tłómaczył. Nie zrobię panu i już...

— Ależ proszę pana...

— Niech mi pan głowy nie zawraca i się wynosi!

Po takiem dictum trudno było prowadzić dalszą dyskusyę. Nie myśląc wiele, utylitarysta mój szybko zmienił „teren operacyjny" i znalazł się na odcinku drugiej pracowni szewskiej. Ponieważ w pierwszej uprzejma skromność nie poskutkowała, postanowił w drugiej wziąć tupetem.

— Panie majstrze — mówi z miną wyniosłą — proszę mi zrobić jeden but, but na lewą nogę.

— Dlaczego, panie dobrodzieju, tylko jeden?

— Bo but na prawą nogę już mam i potrzebuję tylko jednego.

— Ano to zrobię jeden.

— Proszę zrobić. A ile to będzie kosztować?

— 420 marek.

— Jakto, dlaczego czterysta dwadzieścia?! A ileż pan bierze od zrobienia jednego bucika?

— 400 mareczek.

— Dlaczegoż pan za jeden liczy więcej?

— Bo będę miał z jednym więcej kłopotu...

Mojego utylitarystę ogarnęła prawdziwa „szewska" pasya. Trzasnął drzwiami pracowni drugiego mistrza i wyszedł bez pożegnania.

Na ulicy pogrążył się w gorzkich refleksyach na temat konserwatyzmu ludzi wogóle, a majstrów szewskich w szczególności. Dlaczego nie zrobić jednego buta? A cóż mają począć ludzie jednonodzy, którzy np. utracili drugą nogę wskutek wypadku? Czy mają jeszcze dopłacać do swego kalectwa? A jeżeli jakiś człowiek ma tylko jedną nogę od urodzenia?...

Od tej pory upłynęło już kilka tygodni, a mój utylitarysta daremnie szuka szewca, który zrobiłby mu jeden but za normalną cenę, tj. za połowę tego, co bierze od zrobienia pary.

Przeklina chwilę i kupca i but, który stał się dla niego prawdziwym darem Danaid. Kwestya jednego buta stała się zmorą jego napełnionego troskami utylitarystarnemi żywota.

Nareszcie wczoraj wpadł na pomysł. Poszukuje — co niniejszm ogłaszam — człowieka przejechanego przez samochód, któremu koła obcięły lewą nogę. O takiego teraz w Krakowe ostatecznie nie trudno. Gdy go znajdzie, obstalują sobie razem u szewca, całą parę butów.

## Z SALI KONCERTOWEJ.

**III. Poranek Beethovenowski. — Oratoryum ks. Perosiego. — Koncerty: Poraskiej, Mokrzyckiej, Gruszczyńskiego.**

Melomani krakowscy, a szczególniej zwolennicy śpiewu, nie będą uskarżać się na ubiegłą niedzielę, ta bowiem przyniosła kilka produkcyj, a każda z nich była na swój sposób interesującą. W południe — utartym już w Krakowie zwyczajem — odbył się III. z rzędu poranek Beethovenowski, jakich szereg z racyi 150-tej rocznicy genialnego twórcy urzędza ruchliwy kierownik „Biura koncertowego" p. Bujański z drem Reissem, jako prelegentem na czele. Doskonały wykład na temat „Appasionaty" i „Sonaty Kreutzerowskiej", illustrowany przez utalentowanego skrzypka p. Hermanna i pianistkę p. Doleżal, przyniósł zarówno prelegentowi jak niemniej artystom rzęsiste oklaski.

Po południu dnia tego, wykonało w kościele św. Anny „Tow. oratoryjne", wspaniałe dzieło ks. Perosiego **„Wskrzeszenie Łazarza"** przy współudziale orkiestry kap. wojskowej Fierka, pod kierownictwem dyr. Garbusińskiego. Jako soliści współdziałali pp. Jaworzyńska, dr Jendl, Schwartz i Mazanek. Wykonanie oratoryum zadowolniło słuchaczy, a choć — jako pierwsze usiłowania tego rodzaju — nie mogło stać na wyżynie niveau odtwórczego, to jednak znalazło żywe uznanie u wypełniającej świątynię publiczności, która zaznajomiła się z tem pięknem, a dotąd nieznanem jej dziełem. Chór młodego towarzystwa dowiódł, że postąpił znacznie w rozwoju i zyskał na dźwięcznem współbrzmieniu, soliści zas, znani już i uznani, spełnili swe zadania, cum summa laude.

Wieczorem odbył się koncert własny p. Poraskiej-Mevi, mezzo-sopranistki, produkującej swą sztukę śpiewacką w Krakowie po raz pierwszy, z przeznaczeniem dochodu na rzecz Czerwonego Krzyża. Ani występ nieznanej tu śpiewaczki, ani cel, nie zdołały wypełnić sali Sokoła, której chłód, udzielił się także publiczności w przyjmowaniu śpiewaczki, bądź co bądź nieprzeciętnej.

Dużym natomiast sukcesem cieszył się poniedziałkowy koncert, w teatrze miejskim, pary artystów opery warszawskiej pp. Mokrzyckiej i Gruszczyńskiego.

Sympatyczni śpiewacy produkowali się od początku pod znakiem kataru, lecz mimo to sypały się rzęsiste oklaski i żądania naddatków zarówno pod adresem mniej zakatarzonej p. Mokrzyckiej jak i srożej zakatarzonego p. Gruszczyńskiego, aż do chwili w drugiej połowie koncertu, w której krtań p. Gruszczyńskiego zastrajkowała i ten nie czuł się na siłach, zakończyć programu ostatnią aryą i duetem. Że był tego wieczoru niedysponowanym, to było widocznem od pierwszego uderzenia dźwięku, co zresztą darząca artystę sympatyą publiczność, miała na względzie, bijąc rzęsiste oklaski a nawet żądając naddatków. Na technice jednak jaką rozporządza p. Gruszczyński, nie mógł się widocznie oprzeć artysta i zerwał koncert, wpływając deprymująco na swą towarzyszkę i sprawiając nieoczekiwany zawód słuchaczom. P. Gruszczyński podpisał umowę z dyrekcyą opery w Lizbonie, tam też, zapewne, uzupełni i pogłębi braki swej techniki śpiewackiej, czego z całego serca mu życzymy.

St. B.

# Chwila bieżąca.

## Kalendarzyk:

Św. Urszuli p.

Wschód słońca: 7·11.

Zachód słońca: 4·38.

Długość dnia: 10·17.

Czwartek 21 Październik

**TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO**

Czwartek: „Nina".
Piątek: „Tragedya Eumenesa"
Sobota: „Zazdrość".
Niedziela popoł.: „Weteran".
Wieczór: „Nina".

**TEATR „BAGATELA"**

Czwartek: „Klaudyusz".
Piątek: „Klaudyusz".

**TEATR POWSZECHNY**

Czwartek: „Marya Stuart".
Piątek: „Za dawnych dobrych czasów".
Sobota: „Życie paryskie".
Niedziela popoł.: „Białe fartuszki".
Wieczór: „Marya Stuart"

**OPERETKA W NOWOŚCIACH**

Czwartek: „Dama w gronostajach".

**WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów.**

Piątek, J. Flach: „Literaci krakowscy".

**KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (RYNEK GŁÓWNY, LINIA A—B, L. 33).**

Sobota 23 bm., prof. dr Józef Reiss: „Pieśń polska" (z ilustracyą muzyczną).

— o —

## Czeska kultura.

Niejednokrotnie już pisaliśmy o niesłychanych gwałtach jakich dopuszczają się żołdacy czescy na granicy rozdartego Śląska Cieszyńskiego.

Onagdajszy „Dziennik Cieszyński" donosi, że na moście łączącym „czeski" Cieszyn z polskim, zatrzymała straż skarbowa czeska profesora gimnazyum polskiego p. Karola Słomkę, wracającego z żoną od krewnych, zamieszkałych po stronie czeskiej.

Straż czeska poczęła myszkować w wozie **i z tryumfem wyciągnęła kilogram baraniny i kilogram tłuszczu,** krzycząc, że jest **to przemytnictwo.** Profesorowi p. Słomce, który jest **śmiertelnie chory,** gdyż cierpi na tuberkuliczne zapalenie nerek oraz zapalenia rdzenia pacierzowego, legionarz czeski kazał natychmiast zejść z wozu celem aresztowania go. Ledwo żyjący profesor począł schodzić z wozu nie tak jednak prędko, jak podobało się to legionarzowi, który **brutalnie szarpnął profesora tak, że nieszczę-**

**śliwy upadł na ziemię i złamał sobie nogę.** Nie odstraszyło to jednak „bohaterskiego" Czecha. Nieszczęśliwą ofiarę zawleczono do budki rewizyjnej, a następnie do strażnicy policyi w czesk. Cieszynie, przyczem zapowiedziano, że profesora jako oskarżonego o zbrodnię przemytnictwa, natychmiast odwiezie się do więzienia w Ostrawie albo Opawie. Nie pomagały żadne interwencye, **nie pomógł lekarz, Niemiec,** który skonstatował, że profesor **transportu nie przeżyje.** Ofiarę rzucono na ledwo okryty tapczan, gdzie bez opieki przebyła całą noc. Dopiero interwencya komisarza miasta polskiego Cieszyna dra Dudy u komisarza czesk. Cieszyna Bartonika, który lojalnie sprawą się zajął, odniosła ten skutek, że p. Słomkę pozwolono **w stanie beznadziejnym przewieźć do powszechnego szpitala krajowego w polsk. Cieszynie,** gdzie przedsięwziętą zostanie natychmiast operacya. Choremu grozi wskutek złamania nogi **zakażenie krwi.**

## W przededniu strajku urzędników b. Wydziału krajowego

Piszą nam ze Lwowa:

Położenie urzędników autonomicznych, a w szczególności urzędników b. Wydziału krajowego staje się coraz bardziej krytyczne.

W miejsce rozwiązanego Wydziału kraj. powstał — jak wiadomo — Tymczasowy Wydział samorządowy, którego charakter prowizoryczny odbija się w sposób niesłychanie niekorzystny na materyalnem położeniu urzędników. Zarówno sprawa mianowań urzędników, jak i przeniesień, utknęła w miejscu. W innych instytucyach rządowych urzędnicy dwukrotnie już awansowali, jedynie urzędnicy b. Wydziału krajowego pozostają wciąż przy dawnej płacy.

Takie stosunki nadal nie mogą być absolutnie tolerowane. Urzędnicy b. Wydziału krajowego są stanowczo zdecydowani chwycić się nawet najostrzejszych środków celem przeprowadzenia swych słusznych żądań.

Na wypadek, gdyby ten „argument" nie poskutkował, nieuniknionym jest strajk ogólny wszystkich urzędników Wydziału Samorządowego.

## Utworzenie teatru w Toruniu.

„Głos Robotnika" pisze: Sprawa teatru toruńskiego została załatwiona w ten sposób, że rada ministrów uchwaliła wyasygnować zapomogi 1,000.000 marek, a oprócz tego miesięcznie sto tysięcy marek. Teatr toruński będzie dawał przedstawienia dla całego Pomorza. Dyrekcyę obejmie p. Frączkowski, były dyrektor teatru Polskiego w Łodzi i reżyser teatru miejskiego we Lwowie, ostatnio referent propagandy przy DOG. na Pomorzu.

## Wyrok w rozprawie przeciwko „zielonej brygadzie

(ab) Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie zakończono rozprawę przeciwko zielonej brygadzie. Po resume przewodniczący postawił sędziom przysięgłym 42 pytań głównych, 15 dodatkowych i 5 ewentualnych. Pytania główne dotyczą kwestyi popełnienia przez oskarżonych rabunku, kwalifikowanych kradzieży, wymuszenia, niebezpiecznych pogróżek, oraz zbrodni gwałtu publicznego przez wejście na cudzą własność i zbrodni złośliwego uszkodzenia cudzej własności, jak niemniej przekroczenia patentu o noszeniu broni. Pytania dodatkowe postawione przez dra Feldbluma i dra Przygrodzkiego zmierzają do ustalenia czy oskarżeni działali w stanie pijanym i jaka jest wartość wyrządzonej szkody, wreszcie pytania ewentualne odnoszą się po części do stwierdzenia stanu pijaństwa, po części kwestyi czynnego żalu. Następnie po naradzie sędziów przysięgłych Trybunał skazał Karola Batkę na 8 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego twardem łożem co miesiąc, z odliczeniem 2 i pół lat na podstawie amnestyi, oraz 1 i pół roku aresztu śledczego; Franciszka Brygę na 8 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego twardem łożem co miesiąc, z odliczeniem 2 i pół lat na podstawie amnestyi oraz 1 i pół roku aresztu śledczego, Józefa Brygę na 7 lat ciężkiego więzienia z twardem łożem co miesiąc, z odliczeniem 2 lat 4 miesięcy na podstawie amnestyi oraz 1 i pół roku aresztu śledczego; Wesołowskiego na 6 lat ciężkiego więzienia z odliczeniem 2 lat na podstawie amnestyi, oraz aresztu śledczego od 17 marca 1919 r.; Pierścińskiego na 6 lat ciężkiego więzienia z odliczeniem 2 lat na podstawie amnestyi oraz jednego roku aresztu śledczego. Jana Harabasza na 6 lat ciężkiego więzienia z odliczeniem 2 lat na podstawie amnestyi oraz 2 i pół roku aresztu śledczego; Jana Szewczyka na 6 lat ciężkiego więzienia z odliczeniem 2 lat na podstawie amnestyi oraz 1 i pół roku aresztu śledczego. Wawrzyńca Marchewkę skazano na jeden miesiąc aresztu, ponieważ zaś siedział on w areszcie śledczym, przeto puszczono go na wolność.

## NA DZIEŃ DOBRY.

*Świat ogarnia rozpacz czarna:*
*Jest urodzaj, nie ma ziarna,*
*Zginą myszy na tej ziemi,*
*No — i ludzie razem z niemi!...* **KR.**

— o —

(ad) **ZAKAZ UŻYWANIA PIECZĘCI Z ORŁEM PRZEZ INSTYTUCYE.** Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich władz okólnik aby przestrzegały, by organizacye społeczne, komitety, stowarzyszenia, prywatne osoby itd. nie używały pieczęci z orłem polskim bez uzyskania zezwolenia ministra spraw wewnętrznych, w przeciwnym razie przeciwko instytucyom niestosującym się do przepisu, wdrożone będzie postępowanie karne, przewidziane w artykule 2, Ust. z 1 sierpnia 1919, dz. ust. nr. 69.

**SÓL NA PAŹDZIERNIK.** Od poniedziałku dnia 25 bm. wydawać będą sklepy rejonowe i konsumy sól za październik na kupon górny 121 nowej legitymacyi zbiorowej po 1 kg na osobę a to po pół kg warzonki i pół kg szarej meltej II. gatunku w cenie: warzonka po 9.25 Mk. szara melta po 5.45 M za 1 kg. Reprezentanci konsumów i właściciele sklepów rejonowych zgłoszą się po asygnaty na sól w Biurze Centralnem ul Wiślna 4 w dniach 21 i 22 bm.

**W SPRAWIE RYB NA BOŻE NARODZENIE.** Miejskie biuro aprowizacyjne nie będzie kontraktowało ani sprzedawało ryb na święta Bożego Narodzenia. Wobec czego zechcą zarządy konsumów i kupcy we własnym zakresie ryby zakupić.

**Z TEATRU „BAGATELA".** „Klaudyusz" który tak świetnie wystawiony na scenie „Bagateli" entuzyazmuje na każdem przedstawieniu przepełnioną widownię teatru, powtórzony będzie dzisiaj i jutro poczem dopiero w poniedziałek wieczorem ponownie pojawi się na afiszu. W sobotę na ogólne żądanie „Dobrze skrojony frak" a w niedzielę „Kobieta bez skazy" i „Ten, który chciał".

**Z TEATRU POWSZECHNEGO.** Dziś premiera wspaniałej tragedyi Szyllera „Marya Stuart" w wykonaniu pp. Czechowskiej, Klońskiej, Krajewskiej Zdańskiej, Grolickiego, Janusza Nowackiego, Jaworskiego, Kliszewskiego, Motyczyńskiego, Sarnowskiego, Rewskiego i inn. „Marya Stuart" powtórzona będzie w niedzielę wieczorem.

**KLUB ARTYSTÓW** (Pl. św. Ducha) na dzisiejszem zebraniu czwartkowem pożegna cenionego artystę opery p. Władysława Paszkowskiego, wyjeżdżającego na stały pobyt do Włoch. Wstęp mają tylko członkowie, których się uprasza o liczne przybycie.

**EGZAMINA PAŃSTWOWE Z MUZYKI** odbędą się w Krakowie w połowie listopada br. Podania zaopatrzone dokumentami należy nadsyłać na ręce przewodniczącej komisyi p. Klary Czop-Umlaufowej (Kraków, ul. św. Anny 2. Instytut muz.).

**CYKL: KATEDRY POLSKIE.** Oddział krakowski Tow. krajozn. urządza w 4 czwartki począwszy od 21 bm. cykl odczytów o Katedrach polskich, które wygłosi p. dr Kazimierz Furmankiewicz w sali Muzeum przemysłowego, Smoleńsk 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

(ad) **WALKA Z LICHWĄ.** Krakowski urząd walki z lichwą skazał za pośrednictwo sprzedaży mąki pszennej Leję Kryształową na grzywnę 1000 marek lub 7 dni aresztu, Mozesa Schlangera na 500 marek lub 3 dni aresztu. Zinę Bersteilową na 1000 marek lub 7 dni aresztu. Bertę Rosianową na 500 marek lub 5 dni aresztu. Mojżesza Feldmana na 500 marek lub 5 dni aresztu. Za sprzedaż owoców po wygórowanych cenach Aleksandra Findera na 500 marek lub 5 dni aresztu. Za wykup owoców Izraela Herzoga na 1000 marek lub 7 dni aresztu. Za brak cennika Maryę Nowakową na 500 marek lub 2 dni aresztu. Za zatajenie 19 skór cielęcych surowych Walentego Pasiekę na 2000 marek lub 14 dni aresztu, oraz konfiskatę skór.

(ad) **PASEK KASZĄ.** Jak się dowiadujemy niejaki Baruch Monderer właściciel małego sklepiku przy ul. Karmelickiej w Krakowie dostarczył gwarectwu jaworznickiemu wagon kaszy stęchłej po cenie naturalnie paskarskiej, bo po 22 M za kilogram. Robotnicy oburzeni tem, zastrejkowali, gdyż kasza nie była do użycia. Państwowy urząd walki z lichwą badając tę sprawę bliżej stwierdził, że kasza zwyczajem paskarzy wędrowała z ręki do ręki zanim Monderer sprzedał ją gwarectwu. Kupiona była z pierwszej ręki w cenie 8 marek za kilogram.

(ad) **KRADZIEŻ SKÓR.** Aresztowano w Krakowie 25-letniego Walentego Worytkiewicza, który dopuścił się znaczniejszej kradzieży skór wartości 150.000 marek. Skóry te skradł on w towarzystwie kilku wspólników na dworcu towarowym. Skóry skradzioną sprzedał następnie znanemu paserowi Joelowi Bloederowi lat 32 zamieszk. przy. ul. Józefa 13, którego aresztowano. Skóry prawie w całości odebrano.

(ad) **OSZUSTWO.** Dwóch braci Jakób i Henryk Guttmanowie i trzeci ich wspólnik Diamand dopuścili się oszustwa w ten sposób, że podstępnie wyłudzili w sklepie Holznera na Kazimierzu towar bławatny wartości 50.000 marek, który był własnością kupca lwowskiego Goldmana, poczem towar ten wysłali do Rzeszowa. Sprawa ta wyszła na jaw i oszustami zajęła się policya. Towar odebrano.

**ZGON ZNAKOMITEGO ARTYSTY.** W Warszawie zmarł nagle znakomity artysta-malarz, Stanisław Lentz, dyrektor warszawskiej szkoły sztuk pięknych.

W jego osobie schodzi do grobu jeden z najlepszych polskich portrecistów, a stanowczo najwybitniejszy przedstawiciel portretu w Warszawie.

## Ruch giełdowy.

Kraków, 21 października.

(4) Ruch na giełdzie był stosunkowo słabszy, niż dni ubiegłych. Dominowała — jak zwykle — „Polska Nafta", która osiągnęła kurs 1800. „Tepege" cieszyło się również znacznem zainteresowaniem. Za akcye płacono 4600. Z innych poszukiwano przedewszystkiem „Zieleniewski" oraz „Sierszę".

Z akcyj bankowych sprzedawano Polski Bank przemysłowy po 560.

W papierach lokacyjnych zastój.

Kursa walut zagranicznych do Krakowa nie nadchodzą. Wedle pogłosek z wiarygodnych źródeł, nieukazywanie się kursów walut i dewiz stoi w związku z zamierzonym zniesieniem niefortunnej komisyi dewizowej.

Znane są tylko kursa koron austryackich 70, 80, oraz koron czeskich 347'50, 377'50.

**CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 20 PAŹDZIERNIKA.**

**Akcye Tow. handl. i przem.:** Polskie Tow. handl. I. i II. em. ofiar. 440, żąd. 500. Handl. Spółka akc. „Impex" ofiar. 225, żąd. 250. Zieleniewski ofiar. 2250, żąd. 2350, transakc. 2250—2300. „Górka" fabryka cementu ofiar. 2150, żąd. 2250. Galic. akc. Zakłady górn. Siersza ofiar. 2050, żąd. 2150, transakc. 2075—2100. „Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych ofiar. 4500, żąd. 4700, transakc. 4600. Polska Nafta ofiar. 1700, żąd. 1800, transakc. 1705—1800. „Oikos" T. A. ofiar. 2600, żąd. 2700. Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini ofiar. 1650, żąd. 1750.

**Lwów** (PAT). Kursa giełdy: Ruble carskie po 100 — 280—320, po 500 — 280—300, drobne 240—260. Ruble dumskie tysiączki 60—80, dumskie po 250 — 40—60. Karbowańce po 1000 — 9—12. Grzywny 11—14. Innych nie notowano.

**Praga** (PAT). Kursa dewiz: Berlin 119'25, Warszawa 27, marka niemiecka 119'25, marka polska 26.

**Wiedeń** (PAT). Giełda z dnia 20 b. m.: Renta majowa 94'50, austryacka renta koronowa 94'50, renta lutowa 93'50, węgierska renta koronowa 106, losy tureckie 29'25, pryorytety kolei południowej 1523, Anglobank 949'50, Bankverein 895, Bodenkredit 2300, austryacki Zakład kredytowy 1130, Bank depozytowy 845, Laenderbank 1640, Merkury 920, Unionbank 905, Živnostenska Banka 2097, kolej północna 15995, kolej Lwów—Czerniowce 2890, koleje austryackie 5000, kolej południowa 2050, Alpiny 5260, Berg und Huetten 12.000, Krupp 1725, Poldihuette 3675, Rima 3040, Skoda 2702, Apollo 7800, Fanto 25850, Galicyjskie Karpaty 8200, Galicya 28100, Siersza 2961.

Kursa końcowe dewiz z dnia 20 b. m.: Amsterdam 10800, Berlin 588'50, Zurych 5900, Chrystyania 5050, Kopenhaga 5100, Sztokholm 7150, marka niemiecka 583'50, lei 635, lewy 460, szwajcarskie 5875, francuskie 2425 włoskie 1475, angielskie 1225, dolary 350, ruble 280.

W wolnym obrocie: Zagrzeb 273—293, Budapeszt 95—106, Praga 468—492, Warszawa 115—137, nowe noty dynarowe 1130—1180.

**Berlin** (PAT). Kursa dewiz: Dolary 69'80, marka polska 23'37, korona czeska 82'65. Wypłata Nowy Jork 70'55 i pół, Praga 83'27 i pół.

**Zurych** (PAT). Kursa początkowe dewiz: Berlin 9'25, Nowy Jork 634, Medyolan 24, Praga 7'60, Budapeszt 1'65, Bukareszt 10'70, Warszawa 2'25, poprzednio 2'20, Wiedeń 2'15, austryacka korona stempl. 1'75.

Kursa końcowe dewiz: Berlin 9'17 i pół, Holandya 195'20, Nowy Jork 634, Londyn 21'76, Paryż 40'90, Medyolan 23'90, Bruksela 43'15, Kopenhaga 87'50, Sztokholm 125, Chrystyania 87'25, Madryt 90, Buenos Aires 230, Praga 7'60, Budapeszt 7'65, Bukareszt 10'70, Warszawa 2'25, Wiedeń 2'15, austryacka korona stemplowana 1'70.

## Z rynku towarowego.

### Ceny żelaza.

Mimo podwyżki węgla, ceny żelaza prawdopodobnie nie będą u nas podwyższone, a to ze względu na konkurencyę z hutami niemieckiemi, które są zmuszone nieco obniżyć ceny.

Zniżka ta jest spowodowana li tylko sytuacyą walutową, bo przy obecnym stanie marki niemieckiej trudno znaleźć nabywców. Niektórzy kupcy niemieccy są przeto zmuszeni ofiarować towar po tańszej cenie, lecz dzieje się to nie z obawy ogólnej zniżki cen lub też tańszej produkcyi, lecz wyłącznie ze względu na zobowiązania gotówkowe.

Dla oryentacyi podajemy obecnie ceny niektórych gatunków żelaza u nas a w Niemczech:

Ceny detaliczne w markach polskich za 100 kg. u nas:

Żelazo sztabowe i fasonowe 1854 Mkp.
Dźwigary i żelazo U 1825 Mkp.
Szyny kopalniane 1854 Mkp.
Szyny kolejowe 1905'50 Mkp.
Odlewy handlowe 1905 Mkp.
Ceny detaliczne w markach polskich za 100

kg. (przyjęto wedle kursu z dnia 27 lipca: 1 niemiecka marka — około 4'50 marek polskich) w Niemczech:
Bloki surowe 1095 Mkp.
Bloki walcowane 1200 Mkp.
Drągi żelazne 1230 Mkp.
Żelazo foremne 1230 Mkp.
Żelazo w sztabach 1440 Mkp.
Żelazo uniwersalne 1500 Mkp.
Blacha gruba 2150 Mkp.
Drut walcowany 1615 Mkp.

## Kronika gospodarcza.

(*) **NOWE TARYFY POCZTOWE NA TERENACH PLEBISCYTOWYCH.** Rozporządzenie ministra przemysłu i handlu orzeka, że nowe taryfy pocztowe, telegraficzne i telefoniczne obowiązują także na terytoryum Śląska Cieszyńskiego, przyznanego Polsce na podstawie arbitrażu Rady ambasadorów państw sprzymierzonych. Rozporządzenie wylicza następnie polskie urzędy pocztowo-telegraficzne na tem terytoryum. Do ziem plebiscytowych Górnego Śląska oraz do byłych obszarów plebiscytowych Prus Wschodnich obowiązują taryfy pocztowe, telegraficzne i telefoniczne, jak w obrocie z Niemcami. W obrocie z obszarem wolnego miasta Gdańska należy stosować taryfy wewnętrzne.

**STOSUNKI HANDLOWE Z JUGOSŁAWIĄ.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie uprasza kupców, interesowanych w stosunkach handlowych z Jugosławią, aby nadesłali do Izby handlowej spis towarów, które mają na eksport oraz artykułów, na których import z Jugosławii reflektują.

(*) **POLSKI TABOR KOLEJOWY.** Według zestawień urzędowych liczba parowozów wynosiła przed wojną 4 tysiące 804, liczba wagonów osobowych 12.011, liczba wagonów towarowych 120.110. W lipcu 1919 stan taboru kolejowego był następujący: Liczba parowozów wynosiła 2.617, liczba wagonów osobowych 5.781, liczba wagonów towarowych 50.197. Różnica tych cyfr, wyrażająca odpowiednie braki, przedstawia następujące liczby: Parowozów brakowało 2,187, to jest 45 procent, wagonów osobowych 6.230, to jest 52 procent, wagonów towarowych 69.913, to jest 58 procent. Obecnie stosunki te w ciągu roku poprawiły się na lepsze. Mamy bowiem w Polsce samej fabryki wagonów, a to w Sanoku wielką fabrykę, należącą do firmy L. Zieleniewski, której produkcya roczna wynosi przeciętnie na razie 500 sztuk, dalej w Poznaniu o produkcyi 300 sztuk, wreszcie w Warszawie znajduje się fabryka, będąca w stadyum odbudowy. Rząd polski zakupił zaś podobno obecnie fabrykę wagonów w Gdańsku, której produkcya roczna wynosiła przed wojną 500 sztuk.

(c) **CEGŁA SYLIGATOWA.** Uruchomienie cegielni pod Warszawą, zaopatrujących stolicę w materyał budowlany, posuwa się niesłychanie wolno, głównie wobec braku węgla i nadmiernej drożyzny robotnika. Poważny wpływ na powolne puszczenie w ruch cegielni wywołują specyalne właściwości gliny warszawskiej. Glina ta zawiera dużo wapna i można wyrabiać z niej jaką taką cegłę jedynie pod warunkiem przemrożenia jej. Innemi słowy glina powinna być wykopana na rok przed przerobieniem w cegłę i przez całą zimę być wystawioną na działalność wpływów atmosferycznych. Wobec tych warunków dla potrzeb rodzącego się ruchu budowlanego należałoby wynaleźć materyał, nie przedstawiający tylu niedogodności, co glina. Jako też materyał ten został znaleziony w postaci cegły syligatowej. Jak dotąd, była w Królestwie tylko jedna fabryka cegły syligatowej w Lipnowskiem, obecnie jest na ukończeniu druga w Falenicy pod Warszawą, która wyrabiać będzie 6 milionów cegły.

Jak wiadomo, cegła ta jest rodzajem sztucznego kamienia, przedstawiając połączenie piasku z wapnem. Ważna zaleta tego materyału polega na tem, że produkcya jego trwa cały rok, nie wymaga uprzedniego przygotowania materyału i zużywa mniej węgla. Nadto domy wzniesione z tej cegły, nie potrzebują otynkowania. Wszystko to zapewnia przyszłość temu materyałowi i nowa Warszawa będzie w znacznej części Warszawą syligatową.

Oprócz tego jeden dzień w tygodniu ma się nazywać dniem **uwięzienia**, w którym to dniu każdy z obywateli Odesy nie może się wydalać z domu, albowiem w dniu tym odbywać się będą rewizye mieszkań i poszukiwania, **celem wykrycia kontrrewolucyonistów-białogwardzistów.**

## O następstwo tronu w Grecyi.

Ateny. (PAT) Ag. Havasa donosi: Stan zdrowia króla greckiego jest groźny. Nie jest wykluczonem, że na wypadek śmierci regencyę sprawowałaby prowizorycznie rada ministrów. Gdyby zgromadzenie narodowe postanowiło zachowywać nadal ustrój monarchistyczny, w takim razie największej szans do tronu miałby jeden z przedstawicieli byłej dynastyi francuskiej. Jako na najpoważniejszego kandydata do tronu wskazują również na księcia Karola belgijskiego.

## Zniesienie przymusu paszportowego

Paryż. (PAT) Zorganizowana przez Ligę narodów konferencya w sprawie komunikacyi międzynarodowej dla paszportów zagranicznych przyjęła jednomyślnie wniosek, zalecający **skasowanie wizowania paszportów.**

## O odszkodowanie niemieckie

Paryż. (PAT) Urzędowy komunikat donosi, **że** wymiana zdań w sprawie sumy odszkodowań między rządem angielskim i francuskim **trwa** dalej.

Paryż. (PAT) „Temps" donosi w związku z rokowaniami pomiędzy rządem francuskim i angielskim w kwestyi sumy odszkodowań, że angielski ambasador w Paryżu przedłoży w sobotę notę, prosząc o wyjaśnienia w kwestyi propozycyi francuskich, mianowicie pyta on, kto będzie rzeczoznawcą, mającym się udać na konferencyę brukselską.

# Odroczenie głosowania nad konstytucyą.

**Warszawa** (tel. M.). W kołach poselskich zastanawiają się, **czy ewentualnie nie odroczyć jutrzejszego głosowania nad pierwszymi trzema rozdziałami konstytucyi.** Zamiar ten powstał w tym celu, aby uniknąć scysyi, która w razie przyjęcia senatu albo też odrzucenia drugiego ciała ustawodawczego wywołałaby komplikacye na terenie sejmowym. Do środy późnym wieczorem **decyzya ostateczna nie zapadła. Niewiadomo by ło, czy na początku dziennym czwartkowego posiedzenia znajdzie się głosowanie nad trzema rozdziałami konstytucyi.**

## Bestyalstwo niemieckie.

**Toruń** (PAT) Tutejszy „Głos Robotnika" podaje za „Gazetą Olsztyńską" zeznania pana Gruenbauma z Arnusz w sprawie napadu Niemców na dom jego. Napady te powtarzające się co pewien czas, były aktem zemsty na rodzinie Gruenbauma, ponieważ syn pana Gruenbauma Franciszek brał czynny udział w pracach plebiscytowych na korzyść Polski. W dniu 23 września wieczorem sześciu zamaskowanych bandytów wtargnęło do mieszkania Gruenbauma i przyłożywszy mu rewolwer do skroni, wołali: Podczas plebiscytu wyście trzymali za Polską, to my wam teraz odpłacimy. Następnie splądrowali mieszkanie, zabierając różne przedmioty wartości 15.000 marek. W bezwstydny sposób zgwałcili oni 19-letnią córkę pana Gruenbauma, poczem zbiegli. Gruenbaum udał się do miejscowej żandarmeryi z prośbą o przybycie, lecz tam wytłumaczono się brakiem czasu. Dopiero dnia 25 września przybył żandarm i spisał protokół. Spotkawszy jednak pana Gruenbauma dnia 27 września powiedział mu: Synowie pańscy są zdrajcami ponieważ agitują za Polską.

## Odezwa gen. Wrangla.

**Paryż** (PAT). Radio. Jak donosi „Temps", generał Wrangel wydał następujący rozkaz dzienny: „Armia rosyjska maszeruje naprzód dla uwolnienia ojczystej ziemi. Ma ona prawo liczyć na jednomyślną pomoc tych, których broni. — Wszyscy ci, którzy ludność będą podburzali przeciwko armii rosyjskiej i którzy przez to samo będą wrogo działali przeciwko ojczyźnie, zostaną wygnani. Ani ranga, ani stanowisko winnych nie będą brane pod uwagę. Objąwszy właściwie, spełnię swój obowiązek względem ojczyzny i armii. Nieprzyjaciel zostanie zwyciężony, a lud rosyjski wyśle tych przedstawicieli **do zgromadzenia narodowego, aby decydować o losie ojczyzny".**

## Postępy ofenzywy Wrangla.

**Paryż.** (PAT) Według doniesień z Sebastopola ofenzywa generała Wrangla trwa w dalszym ciągu. Na prawym brzegu Dniepru wzięto 3 tysiące jeńców bolszewickich.

**Konstantynopol.** (PAT) Wojsko Wrangla po zadaniu nowej klęski bolszewikom posuwa się na Jekaterynosław.

## Ukraińcy zajęli Kijów.

**Warszawa.** (Telef. M.) Według wiadomości otrzymanych z Paryża **wojska sowieckie ustąpiły z Kijowa, który następnie zajęły oddziały ukraińskie.**

## Bunty i powstania przeciw bolszewikom.

**Warszawa** (tel. M.). W Carycynie wybuchło **powstanie przeciw rządowi sowieckiemu.** Stacyonowany tam oddział armii czerwonej zbuntował się i **rozstrzelał kilkunastu komisarzy.** Miasto jest w rękach powstańców. Rząd sowiecki przygotowuje ekspedycyę karną do Carycyna. W Smoleńsku **zbuntował się oddział, złożony z dwóch tysięcy czerwonogwardzistów.** Władze sowieckie stłumiły bunt, **przyczem 1800 zbuntowanych rozstrzelano bez sądu.** Całe miasto przedstawia się jak olbrzymie więzienie. Z Batum donoszą, że sytuacya bolszewików rosyjskich w Asserbejdżanie staje się z dnia na dzień **krytyczniejszą.** W wielu miejscowościach wybuchło powstanie przeciw bolszewikom. Część dawnej armii asserbejdżańskiej organizuje się na nowo. **Przeciwbolszewicki oddział 8000 żołnierzy,** zorganizowany w Tebris, **połączył się obecnie z armią perską.**

## „Miesiąc porachunków" w Odessie.

**Warszawa.** (Telef. M.) Z Odesy donoszą: Miejscowy sowiet ogłosił, że październik będzie miesiącem porachunków, który będzie polegał na tem, że **ludność burżuazyjna będzie wyrzucana z mieszkań, które ma zająć proletaryat.**

PRZYSTOJNY bardzo elegancki brunet, były wojskowy lat 26, pragnie zapoznać się w celu matrymonialnym z osobą o dobrym charakterze, posiadającą własny interes, gospodarstwo lub t. p. Poważne zgłoszenia z fotografią do biura ogłoszeń „Promień", Kraków, Garbarska 26 pod „R. S. Wierny Przyjaciel". 2472

Do sprzedania
**Futro bobrowe**
w dobrym stanie.
Wiadomość: Kraków, ul. Garbarska 7, II. p. 2458

**100 żelaznych okien** fabrycznych o wymiarach 900 m/m × 1600 m/m zaraz do sprzedania posiada firma **Juliusz Weiss we Lwowie, Potockiego 26, tel. 259.** Oferty na żądanie. 2469

**Amerykańskie maszyny do pisania** z widocznem pismem nowe modele: Smith Bros 30 000 Mkp., Hammond 16.000 Mkp. poleca Wł. Kayha, Kraków, Floryańska 3. 2480

**Młodszego urzędnika**
poszukuje natychmiast
**Spółka automobilowa „Motor"**
Kraków-Dębniki, Barska 12.



**Sukna, Szewioty, Kamgarny**
na ubrania męskie, kostyumy
i płaszcze damskie
POLECA
W WIELKIM WYBORZE
po cenach umiarkowanych
FABRYCZNY SKŁAD SUKIEN
**HOJTASZ i WOŁKOWICZ**
Kraków, Podwale 5.
Własna pierwszorzędna pracownia.
Na prowincyę próbki odwrotną pocztą.

ZGUBIŁEM kartę odroczenia służby wojskowej. Znalazcę proszę o odesłanie tejże pod adresem: Józef Jeziorek, Łazy, pow. Bochnia. 2477

ZGUBIONO kartę zwolnienia Jana Ziętary, zamieszkałego w Mędrzechowie poczta Bolesław. Łaskawy znalazca zechce zwrócić pod powyższym adresem. 2449

**Kasy kontrolne National** nawet zupełnie zniszczone przyjmuje do naprawy jedyna specyalna pracownia 2452 J. Hecker, Kraków, św. Marka 26.

**200 nowych żelaznych taczek** 50-litrowych do bezzwłocznej dostawy oferuje 2465
Firma Juliusz Weiss
Przedsięb. bud. dróg żelaznych Lwów, Potockiego 26. Tel. 259.

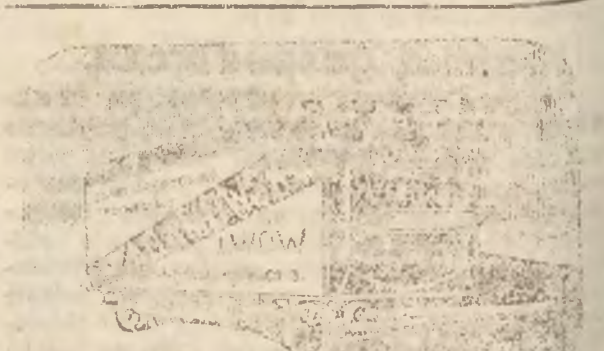
**Fabryka dyamentów do rznięcia szkła**
**I. Szeftel, Warszawa, Graniczna 16.**
Uwaga. Dyamenty wyrabiam podług systemu zagranicznego oprawione ze środka. 2471



ORAZ
mydła toaletowe: „Liliowe mleczne", „Ewa" „Magnolia" Nr. 412, 410 i 408, „Kosmos Magnalia" zawierające 80 % tłuszczu, Mydło do golenia, Pastę do zębów „Ewa" i wody kolońskie poleca:
Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:

**A. J. LEWINSKI**
Kraków, ul. Starowiślna 35. 2270

**Farby do wirażów i filmy kinematograficzne**
pozytywne po Mp 25, negatywne po Mp 35 pod gwarancyą najświeższe oferuje w każdej ilości
**Hurtownia Foto-techniczna**
Spółka z ogr. odpow.
Lwów, ul. Kościuszki 8. 2441



Zawiadamiam PT.
że otworzyłam
**FILIĘ w KRAKOWIE**
w Hotelu Krakowskim, ul. Dunajewskiego 9
i wykonuję pod najkorzystniejszymi warunkami
PRZEPROWADZKI MIEJSCOWE
TRANSPORTY MIĘDZYMIASTOWE
z konwojem lub ubezpieczeniem — jakoteż
DOWOZY, SPEDYCYE, OCLENIA
Dla P. T. Urzędników przesiedlających się oraz ewakuowanych znaczny opust.
Zastępstwa we wszystkich miastach kraju i zagranicą
Centrala: Lwów, ul. Czarnieckiego 3.

Poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia
**kilku zdoln. elektromonterów**
doświadczonych w uzwajaniu silników, w montaży, w naprawie urządzeń o silnym prądzie (transformatory) oraz urządzeń telefonicznych. Oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia i czasu trwania poszczególnych posad przesyłać należy do Zakładów Hutniczych w Trzebini. 2456

**Fabryka cykoryi „Łabędź"**
zakupi każdą ilość
**cykoryi surowej i suszonej**
po cenach najwyższych. 4—6
Łaskawe oferty, franko wagon, do Głównej Reprezentacyi Łabędzkiej fabryki cykoryi Kraków, ulica Wrzesińska 3.

**Maszyny do fabryki bucików**
16 maszyn, 3 motory (kompletne) natychmiast do sprzedania. Produkcya dzienna 250 par.
Wiadomość: Dom Handlowo-Komisowy
Kraków, ul. Felicyanek 27. 2471

**Zwrotnice i wozy dla kolei leśnych**
300 sztuk nowych zwrotnic z szyn 80 m/m 12 kg. ciężkiego typu, dla ruchu parowozowego.
**120 par wozów dla transportów długich klocÓw**
udźwig jednej pary około 19.000 kg. zaraz loco fabryka w Pradze do sprzedania. Oferty na żądanie.
JULIUSZ WEISS
Przedsiębiorstwo budowy dróg żelazn. i dostaw dla kolejnictwa
Lwów, ul. Potockiego 26. 2455

**„MATURA"** Kraków Grodzka 32/II.
Sekretaryat czynny od godz. 9—1 i 4—6. Kierownik fachowy przyjmuje od g. 5—6. 2387

I. Kurs gimnazyalne i realne } 1 roczne i
II. Kursa seminaryalne zupełnie odrębne } 2-letnie.
III. Kursa dla reprobowanych.
IV. Kursa przygotowawcze do egzaminów z kl. V. i VI. szkół średnich.
V. Kursa 4 klasowej niższej szkoły średniej.
VI. Kursa wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa.
VII. Kursa korespondencyjne wprowadzone przez nasz zarząd, po raz pierwszy w Polsce przygotowuje do matury oraz egzaminów wstępnych za pomocą wykładów pisemnych i przesyłanych co 2 tygodnie.

Kursa te są jedyną tego rodzaju instytucyą i umożliwiają dokładną naukę bez potrzeby zmiany miejsca stałego pobytu.
Uczą profesorowie krakowskich szkół średnich i seminaryum nauczycielskich.
Wszelkie porady naukowe, informacye i prospekta bezpłatnie.

**1 wagon mydła**
loco Kraków natychmiast do sprzedania.
Wiadomość: Dom Handl.-komisowy
Kraków, ul. Felicyanek 27. 2470

**ALBIN JAWORSKI**
(przedtem W. KOSYDARSKI)
HANDEL NACZYŃ KUCHENNYCH
ORAZ ARTYKUŁÓW DLA
GOSPODARSTWA DOMOWEGO
Kraków, Rynek główny L. 24.
KOMPLETNE WYPRAWY KUCHENNE:
Naczynia emaliowane aluminiowe i porcelanowe. — Lodownie pokojowe. — Wyroby drzewne jako to: Wałki i stolnice do ciasta, Pałki i deski do mięsa, Wieszadełka do ścierek, Kompletne łyżniki. — Latarnie stajenne, pokojowe, ręczne i słupowe. — Wanny i nasiadówki cynk. — Baniaki i bańki cynkowe do prania bielizny. — Umywalki biurowe i pokojowe. — Bańki na mleko. 2202 — Wieszadła stojące. — Skopce cynowane i centryfugi.
Hurtownia i częściowa sprzedaż dla Kółek i Składnic Rolniczych.
OFERTY NA ŻĄDANIE.
WYSYŁKA NA PROWINCYĘ ODWROTNIE.

**Wyborne w smaku i jakości**
**Tutki do papierosów**
**„SAMARIS"**
poleca fabryka
**WŁADYSŁAWA PAGACZA i SP.**
W KRAKOWIE.

**MATERYE NA UBRANIA**
z fabryk krajowych i zagranicznych
**TOWARY TEKSTYLNE** proweniencyi włoskiej:
oksfordy, płótna, zefiry i t. p.
DZIECINNE i DAMSKIE **OBUWIE**
**Szkło i Porcelanę**
tylko hurtownie
dla Kółek Rolniczych, Kupców, Konsumów, Związków oraz Kooperatyw
dostarcza 2347
**POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE**
S. A.
Kraków, ul. Sławkowska 1.

**Artykuły fotograficzne**
aparaty, płyty, papiery, chemikalia i t. d.
dla odsprzedawców i zakładów fotograficznych
największe ilości poleca
**Hurtownia Foto-techniczna**
Spółka z ogr. odpow.
Lwów, ul. Kościuszki 8. 2443

Przeczytajcie najświeższy numer
**„Szczutka"!**
Szczutek to najpoczytniejszy tygodnik humorystyczny w Polsce
Szczutek to niezawisły organ satyry politycznej
Szczutek to najmilsza lektura w sezonie podróży w góry, nad morze i do zdrojowisk.
Prenumerata miesięczna 10 Mk. Cena pojedyńczego numeru 3 Mk. Do nabycia we wszystkich biurach dzienników, składach wiadomości.
REDAKCYA i ADMINISTRACYA:
LWÓW, UL. SOKOŁA L. 4.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor" J. Konarski. Redaktor odpow.: Ludwik Gronus. — Drukarnia Ludowa w Krakowie